I. Jasło dnia 1. Stycznia 1884. Nr. 1.

Nowiny Jasielskie.

DWUTYGODNIK POLITYCZNY.

WYDAWCA I REDAKTOR ODPOWIEDZIALNY DR. FRANC. KSAW. WIEDIGER.

Wychodzi 1. i 15. każdego miesiąca.

Prenumerata w miejscu: rocznie 2 złr.
„ „ półrocznie 1 złr.

Prenumerata na prowincyi z przesyłką: rocznie 2 zł. 48 ct.
„ „ „ półrocznie 1 zł. 24 ct.

SŁOWO WSTĘPNE.

Rozpoczynając wydawnictwo pisemka politycznego, dla spraw powiatu J[illegible]iego przeznaczonego, uważamy za potrzebne w kilku [illegible]h usprawiedliwić się, co nas do tego skłoniło i przedstawić nasze zapatrywania.

W ostatnich czasach, zwłaszcza przy debatach w Sejmie nad reformą administracyjną poddano silnej krytyce urządzenia autonomiczn[illegible] naszego kraju, a wszystkie partyje zgadzały się na jedn[illegible] jest źle i że trzeba szukać odpowiednich środków zar[illegible]h.

[illegible] dążyli do grunto[illegible] administracyjnej i p[illegible] woli zlania się władz [illegible]owych i autonomicznych w jedno administracyjne ciało, drudzy [illegible] z obawy jak z zasady, obstawali za stanem obecnych urządzeń, upatrując główną winę [illegible] w samej organizacyi władz, lecz raczej w trudnościach czysto praktycznego znaczenia.

Przyznając, że obecna działalność władz autonomicznych zbyt słaba i mało wydatna, pochodzi częściej z nieudolności funkcyonaryjuszy, jak ze złej woli, usprawiedliwiali takowe jedynie tem, że nowe instytucyje nie miały jeszcze czasu wdrożyć się w umysły ogółu obywatelstwa, do życia niedawno powołanego i że zatem kwestyję reformy odroczyć należy na pewien czas, do dalszych doświadczeń.

Nie wdając się w ocenienie, która strona miała słuszność, bo to przekraczałoby ramy naszego pisemka, jesteśmy zdania, zresztą nie nowego, że w granicach dzisiejszych urządzeń, dobrych czy złych, mniejsza o to, pozostaje nam wiele do zrobienia aby tylko było trochę więcej zrozumienia rzeczy, chęci i dobrej woli w wykonaniu

Forma rządu jest powłoką, skorupą, treścią zaś ścisłe wykonanie tego co ta forma rządu wymaga.

Znakomity my[illegible] [illegible]czny John Stuart Mill istnienie rządu reprezent[illegible] [illegible] zależnem od trzech warunków:

aby lud był usposobiony do przyjęcia tej formy rządu,

aby miał wolę i zdolność czynienia tego co potrzeba do utrzymania takowej, i nakoniec

aby miał chęć i zdolność do pełnienia obowiązków i sprawowania czynności przez rząd ten wymaganych.

Jeżeli te warunki zastosujemy do naszych stosunków łatwo spostrzeżemy w czem złe leży.

Pierwszy że tak powiemy grzech pierworodny leży w tem, żeśmy autonomii, nie żądali, nie wywalczyli jej, ale zo-

---

Kronika.

Zaledwie uprosiłem redaktora, że mi pozwolił w odcinku swego pisma zamieścić kroniczkę plotkarską. — Przekonałem go dopiero argumentem, że jeżeli pismo jego ma być wiernem odbiciem naszego zakątka, to przecie ploteczkom, które całą treść naszego życia małomiejskiego wypełniają, należeć się powinno nie poślednie miejsce. — Głównie szło p. t. redaktorowi o to, jak mi się później wyspowiadał, aby nie robić konkurencyi pewnym paniom, których pracownia plotek mogłaby upaść a języczki, które dotychczas miały dziesięć tysięcy słów na minutę, — musiałyby przejść w zasłużony stan spoczynku! I tę obawę jednak uspokoiłem, będąc zdania, że przeciwnie wartkość języczków się powiększy, bo będzie więcej materyału do rozmowy, przyczem większa ilość bliźnich, będzie mogła być w krótszym czasie „zoperowaną.“ — A jeżeli owym chrześcijańskim niewiastom nowinki moje nie zawsze wydadzą się przyjemne i nie osłodzą „posiedzenia kawowego,“ — to uczyni za mnie nasz prezes, który nosi się z zamiarem założenia cukrowni w tym tylko celu, aby wszystkim obywatelom uczynić życie jaknajsłodsze! Kto ciekawy niech przeczyta wydaną odezwę naszego prezesa który „z całą świadomości ich ciężaru przyjął odnośne obowiązki“ a obecnie „po głębokim namyśle“ przyszedł do wniosku, że trzeba „sadzić buraki na próbę,“ jeżeli cały program nie ma iść fur die Katzel — W odezwie tej nie mogłem się tylko doczytać, kto da kapitały na te cukrowe pomysły, — bo co do moralnego poparcia ze strony obywatelstwa wiejskiego, o tem nie wątpię, — zwłaszcza, że to się kończy na słowach a słowa nic nie kosztują . . . a dalej, czy są fabryczne i ekonomiczne warunki do korzystnego prowadzenia tego przedsiębiorstwa, — lecz chyba przypuszczam że zapomniano ten ustęp odezwy doblagować, — chciałem powiedzieć dodrukować! — Bądź jak bądź prezesowi nie można odmówić

stała daną złaski, przyjęliśmy ją bo dano, nie rozpaczalibyśmy, gdyby jej nie było. Mówimy to o ogóle ludności, nie o jednym stanie, który mógł mieć jaśniejsze pojęcia i niekłamane pragnienia.

Ogół przyjął urządzenia autonomiczne, jak dziecko misterną zabawkę, której nie pragnęło a użyteczności jej nie pojmuje.

Z tego wynikają dalsze konsenkwencye.

Ogół ludności ciemny, nieoświecony nie może tego pragnąć czego nie pojmuje, a zatem nic może także mieć, ani woli i zdolności czynienia, co potrzeba do utrzymania tej formy rządu, ani też chęci i zdolności do pełnienia obowiązków i sprawowania czynności, do których jest powołanym.

To są naszem zdaniem główne przyczyny złego, — ale czyż mamy ręce opuścić, nic nie działać, czy nie ma środków do usunięcia złego?

Są! abyśmy tylko chcieli je zrozumieć, zastósować!

Ponieważ lud jest ciemny, trzeba go oświecić, ponieważ jest biedny, trzeba mu dopomódz.

Popieranie usilne, szczere oświaty i dobrobytu, które się wzajemnie warunkują, oto najważniejszy środek do usunięcia złego.

Tylko lud do pewnego stopnia oświecony, może zrozumieć prawa i obowiązki, jakie pewna forma rządu od niego wymaga.

Zadaniem naszego pisma nie jest jednak, oświecić tych, którzy oświaty potrzebują, bo to inne specyalne pisma spełniają, lecz położyliśmy sobie za zadanie rozbudzenie życia publicznego w powiecie przez zainteresowanie się większo' sprawami żywotnemi powiatu i kraju ze strony inteligentnego obywatelstwa, a przez to wciągnięcie i pobudzenie całej inteligencyi powiatu do żywszego działania na polu oświaty i ogólnego dobrobytu.

To co powiedzieliśmy usprawiedliwia ponicka[illegible] tego pisma, lecz są jeszcze inne podrzędne przyczyny[illegible]

Ogólne sprawy powiatu lub szczególnych gmin [illegible] chodzą do publicznej wiadomości, bo brak jest [illegible] ryby je ogłosił.

Ztąd wynika, że tylko bliżej interesowani [illegible] o tem co się robi lub nie w powiecie, ogół zaś nic nie wie, i niczem się nie interesuje.

W skutek tego, ci co pracują na korzyść powiatu i kraju, jak i ci co oddają się bezczynności, równą [illegible] nagrodę, spotyka ich obojętność.

Gdy praca nie znajduje uznania a bezczynność [illegible], łatwo wyradza się apatyja dla spraw publicznych.

Zapobiedz temu może tylko pismo wy[illegible] sprawom powiatu oddane, gdyż nie zawsze pisma polityczne w [illegible]nych miastach kraju wydawane, mogą no[illegible] wszystkie [illegible]kta nas obchodzące.

Sprawy bowiem lokalne mają tę właściwość, że dla nas mogą być wielkiej wagi i budzić żywy interes, a [illegible] dalej są już, jeżeli nie bez znaczzenia, to przynajmniej [illegible]szej doniosłości.

Aby więc każdy objaw życia publicznego w naszym powiecie nabrał rozgłosu jak na to zasługuje, potrzeba pisma tego rodzaju, zdaje się być uzasadnioną.

Dodać tylko winniśmy, że pisemk[illegible] nie jest obliczone na zyski, a istnienie jego nie zależy od materyalnej pomocy, ani nawet od liczby prenumeratorów.

[illegible]ając takowe, pragniemy [illegible] w ten sposób [illegible] dobru ogólnemu, a nagrodę znajdziemy, jeżeli usiłowania nasze choć w drobnej cząstce odniosą skutek.

Redakcya.

---

pomysłowości i ruchliwości, — chociaż z projektem jego osłodzenia życia obywatelkom i obywatelom nie zupełnie się zgadzam, bo ten sam a nawet większy skutek możnaby osiągnąć w inny sposób. — Każda panna wie, rozumie się z opowiadania, że najsłodsze ze wszystkiego są słodycze małżeńskie. — Otóż niech pomysłowy prezes w tym kierunku coś zaprojektuje — niech stara się pośrednio zachęcić młodzież tutejszą do wytwarzania tych słodyczy, a z pewnością więcej się miastu zasłuży . . . na punkcie populacyi . . . i otrzyma wieniec laurowy od mam i ciotek . . . Cóż z tego naprzykład, że kolej sprowadzono na Jasło, — że przy tej budowie zatrudnionych jest kilkudziesięciu tak zwanych inżynierów . . . kiedy od tego czasu, zdaje się, żadna panna nie wyszła za mąż! Prawda, że są trudne warunki, bo aby się to stało, trzebaby trzy czwarte prawie tych inżynierów obmyć wprzód z grzechu pierworodnego a i to jeszcze nie wiadomo, czyby się nie okazały inne mankamenta, jak brak . . . nervus rerum . . . pieniędzy! Jestem pewny, że w głosowaniu wspomniany swój projekt przyjęłyby nadobne Jaślanki jednomyślnie, nie wykluczając adeptek wyższej szkoły żeńskiej, którą niedawno założono głównie staraniem znanego doktora . . . nie medycyny, lecz filozofi. — A że to jest w istocie wyższy zakład naukowy, o tem miałem sposobność przekonać się osobiście, widząc parę takich wybujałych podlotków, które mogłyby już bez zająknienia wyrzec sakramentalne słowa „ja biorę ciebie za małżonka“ — rozumie się, jeżeliby taki naiwny się znalazł. — Wcale to nie zły pomysł ta szkoła i była nawet dla Jasła konieczną . . bo jak mi raz prezes wyjaśniał, tam gdzie jest wyższe gimnazyium, — powinna być także wyższa szkoła żeńska! Wprawdzie na razie tej loicznej konieczności nie mogłem pojąć, — lecz obecnie przyznaję, że to się stać musiało, choćby dla urozmaicenia życia starszym studentom, którzy zawsze czują szczególną sympatyję . . . do Kapitolińskich zbawicielek Rzymu! Nie zazdrościmy im, niech się bawią i my tylko robili a i teraz robimy, tylko w poważniejszej formie, urozmaicając sobie życie, jak umiemy i możemy, — ploteczką, — kwestyą, teatrem amatorskim i t. p. — A propos teatru, muszę na zakończenie wspomnieć, że odegrały się tu dwie komedyje „Po kweście“ jedna na scenie, druga w jakiś czas potem poza sceną. Ta ostatnia sztuka zakrawała nawet na melodramat, gdyż jedna z bohaterek, potknąwszy się na schodach pospiesznie zjechała na parter i znalazła się w położeniu . . . na które czemprędzej trzeba było spuścić zasłonę! A ponieważ dyskrecyja nie pozwala mi o tem więcej pisać, — przeto . . . punkt i . . . pauza. — [illegible]

Rada powiatowa.

Sprawa pożyczki na wystawienie budynku dla sądu obwodowego w Jaśle.

Na posiedzeniach Rady powiatowej ad hoc zwołanych, toczyły się w dniu 15 i 22 Grudnia 1883 rozprawy względem udzielenia gminie miasta Jasła pozwolenia na zaciągnięcie pożyczki, celem wybudowania gmachu dla sądu obwodowego w Jaśle.

Posiedzenia te wywołane zostały relacyją burmistrza p. Koralewskiego, który powróciwszy z Wiednia, gdzie sprawę tę popierał oświadczył, że dalsze czynności w tej sprawie zależą od wykazania się gminy potrzebnemi na budowę funduszami, że w razie zaciągnięcia na ten cel przez gminę pożyczki, — odnośna uchwała Rady gminnej musi uzyskać zatwierdzenie Rady powiatowej. Zarazem oznajmił, że Wysoki Rząd zgadza się w zasadzie na wybudowanie gmachu za 105 tysięcy złr. przez gminę, i że po wybudowaniu takowego zwróci względnie odkupi budynek za 85 tysięcy złr., w skutek czego gmina miasta Jasła przyczyni się do powstania sądu obwodowego kwotą 20 tysięcy złr.

W myśl tej relacyi p. Burmistrza zapadła uchwała Rady gminnej Jasielskiej zezwalającej na zaciągnięcie pożyczki w kwocie sto tysięcy złr. a w., która to uchwała przedłożoną została do potwierdzenia Radzie powiatowej.

Posiedzenie Rady powiatowej w dniu 15 Grudnia odbyte, doprowadziło w długich debatach do tego rezultatu, że wybrano przedewszystkiem komisyę z łona Rady, któraby zajęła się zbadaniem legalności uchwały Rady gminnej przez jednego z członków zakwestyjonowanej, a następnie zbadaniem funduszów miasta w celu wywnioskowania, czy miasto będzie w stanie dopełnić swych zobowiązań w obec zaciągnąć się mającej pożyczki.

Komisya z pp. Pilińskiego jako przewodniczącego, Dzianotta, Golczewskiego, Puzę i Nowaka złożona, zbadała rzecz w wytkniętym kierunku, a na posiedzeniu Rady powiatowej w dniu 22 Grudnia 1883 złożyła przez swego referenta p. Dzianotta sprawozdanie tej treści, że uchwała Rady gminnej zapadła legalnie, że majątek gminy znalazła odpowiednio administrowany, a z uwagi, że gmina dotychczas swe potrzeby pokrywa z dochodów bieżących bez uciekania się do dodatków gminnych, i że posiada nawet kilka tysięcy zwyżki w leżących materyałach budowlanych wniosła:

aby udzielić gminie miasta pozwolenie na zaciągnięcie proponowanej pożyczki, z warunkiem jednak, że gmina wykaże się prawomocnym dokumentem, iż Wysoki Rząd zwróci jej po wybudowaniu gmachu kwotę 85 tysięcy złr. a. w., jak również wniosła, aby gwarancyja powiatu w skutek uchwały Rady powiatowej w roku 1872 zapadłej, do kwoty 60 tysięcy na ten sam cel udzielona ze strony Rady powiatowej, jako bezprzedmiotowa cofniętą została.

Na pytanie p. Rogawskiego, czy gmina nie ma innych jeszcze zobowiązań, odpowiedział wyjaśniająco p. Koralewski i Przyłęcki, — poczem właściwą dyskusyję rozpoczął ksiądz Kędra wyrażając powątpiewanie w potrzebę sądu obwodowego i korzyści, jakie ztąd dla miasta i powiatu wynikną.

Przemówienie to skłoniło p. Koralewskiego do odpowiedzi, w której uzasadniał potrzebę odległością Jasła od innych siedzib sądów obwodowych, wykazując że nie tylko Jasło, ale całe obywatelstwo powiatu na tem zyska, gdyż będzie mogło z większą łatwością i mniejszym kosztem dochodzić praw swoich i pełnić obowiązki.

Miasto zaś specyalnie zyska przez pomnożenie ludności i większą konsumacyją, w szczególności zaś zyskać na tem może prawo propinacyi, za które na wypadek otwarcia sądu obwodowego deklarowali dzierżawcy o kilka tysięcy więcej czynszu, jak dotychczasowy. Ofiara „zaś ze strony miasta z kwoty 20 tysięcy złr. a. w. w obec tego zwróci się w ciągu lat paru.

Wyjaśnił przytem, co spowodowało gminę do złożenia własnej oferty, i wskazał na warunki kontraktu z gminą miasta Wadowic, jaki Wysoki Rząd zawarł, co do budowy sądu, i kontrakt ten w odpisie wierzytelnym dla informacyi przedłożył, który w głównych ustępach odczytano, a zarazem oświadczył, że na tych samych warunkach, które uważa za korzystne chce zawrzeć umowę z Wysokiem Rządem, co do budowy sądu w Jaśle.

W dalszym ciągu zabrał głos p. Apolinary Przyłęcki, zwrócił jednak dyskusyję na inny przedmiot, bo poruszył pytanie kto będzie budował, usprawiedliwiając tem, że rozchodzi mu się o wyciągnięcie jak największej korzyści z tej budowy dla miasta i w końcu zażądał ingerencyi Rady powiatowej, w jaki sposób będzie prowadzoną budowa, czy w własnym zarządzie gminy, czy w drodze przedsiębiorstwa wypuszczona osobie trzeciej, wspominając przytem nawiasem, że gmina przygotowuje już materyały na budowę.

To spowodowało p. Koralewskiego do odpowiedzi, w której przedewszystkiem zaznaczył, iż obawy poprzedniego mowcy są płonne, bo Wysoki Rząd zastrzegł sobie prowadzenie budowy przez swego inżyniera, jako też prowadzenie rachunków i koloudacyję. — W jaki zaś sposób będzie prowadzona budowa, to jest dalsza kwestyja, a obawy o to niema, skoro Wydział powiatowy z ustawy ma prawo nadzoru i w tym kierunku będzie nadzór wykonywał.

Przygotowanie materyału zwłaszcza drzewa budulcowego usprawiedliwił tem, że jeżeli budynek sądowy ma być według życzenia Rządu w końcu roku 1885 do użytku oddany, to przecie zawczasu trzeba myśleć o materyale, aby sprawa otwarcia sądu nie doznała zwłoki, a może przy zmiennych warunkach politycznych zupełnie zaniechaną nie została.

W dalszej dyskusyi p. Rogawski przedewszystkiem zauważył z osobistego stanowiska, że korzyść podniesienia dochodu propinacyjnego nie jest dla niego dostatecznym motywem do głosowania za otwarciem sądu obwodowego w Jaśle i udzieleniem na ten cel pożyczki, — bo dla niego ważniejszą

jest korzyść moralna leżąca w tem, że w mieście zgromadzi się więcej inteligencyi, że przy jej współdziałaniu sprawy publiczne zyskają i podniesie się poziom umysłowy całego powiatu.

W tem widzi nie tylko korzyść miasta lecz także okolicy, której powaga moralna się podniesie. Stwierdzając następnie, że Rada powiatowa zawsze popierała podjęte w tym kierunku usiłowania, wyraża jednak obawy co do przyszłej budowy i uważa za potrzebne postawić zastrzeżenia jako warunek sine qua non udzielenia pozwolenia na zaciągnięcie pożyczki:

1. że miasto nie będzie budować gmachu w własnym zarządzie, lecz wypuści budowę w przedsiębiorstwo przez licytacyę, —

2. że z poza Wydziału Rady powiatowej, lecz z grona członków tejże wybraną będzie stała komisya nadzorcza do interwenjonowania przy zawarciu kontraktu z Rządem, zaciągnięcia i zrealizowania pożyczki, — nadzoru przy budowie i kolaudacyi rachunków budowy.

A ponieważ, jak wnioskodawca powiedział, nikt nie jest obowiązany bezpłatnie te czynności sprawować i ponosić koszta, — przeto żądał uchwalenie diet dla 3 członków tej komisyi nadzorującej po 5 złr. a w. dziennie i odpowiednie koszta podróży.

Referent w iosku komisyi p. Dzianott wykazuje zbyteczność tych zastrzeżeń, albowiem kontrakt z Rządem będzie Wydziałowi Rady powiatowej w myśl wniosku komisyi przedłożony, — nie widzi przeto potrzeby wybierania komisyi, bo nadzór z ustawy służy Wydziałowi i wnosi, aby ten nadzór w myśl ustawy pozostawić Wydziałowi Rady powiatowej. P. Przyłęcki Apolinary wnosi, aby proponowane koszta nadzoru ponosiła Rada powiatowa, bo powiat jest także interesowany nie zaś, aby ten ciężar wkładać na gminę miasta. —

Po tych przemówieniach nastąpiło formułowanie wniosków, przyczem p. Rogawski żądał aby jego wnioski jako dalej idące zostały najprzód wzięte pod głosowanie, a później wnioski referenta.

Uchwalono zatem:

1) wnioski p. Rogawskiego:

a) wybór komisyi nadzorującej z 3ch członków,

b) budowa będzie nie w własnym zarządzie gminy miasta Jasła.

2) wniosek komisyi:

a) udziela się pozwolenia do zaciągnięcia pożyczki 100 tysięcy złr. a. w. na budowę gmachu sądowego, — pod warunkiem, że gmina wykaże się prawomocnym dokumentem, iż Wysoki Rząd odkupi ten budynek po ukończeniu, za kwotę 85 tysięcy złr. a. w. —

b) uchwałę z roku 1872 co do gwarancyi powiatu do kwoty 60 tysięcy Złr. a. w. na ten cel uchwaloną znosi się. —

Nad sposobem traktowania powyższej sprawy i zap. dłemi uchwałami, pozwolimy sobie zrobić parę krytycznych uwag. —

Przedewszystkiem zauważyć musimy, że w debatach myl. ne przeważało zapatrywanie, co do stosunku prawnego gminy do Rady powiatowej, objawiające się w tem, że Rada powiatowa ma prawo nie tylko kontrolować gminę we wszystkich czynnościach, ale nawet przepisać jej sposób wykonania. —

Wyrazem tych zapatrywań jest wniosek p. Rogawskiego i zapadła na takowy uchwała, iżby gmina nie budowała w własnym zarządzie, lecz wypuściła proponowany budynek w przedsiębiorstwo osobom trzecim. —

W tem upatrujemy wdzieranie się w zakres działania gminy i ograniczenie jej kompetencyi przez apriorystyczne rozstrzygnienie kwestyi, co do której **jedynie kompetentna Rada gminna** nie została wysłuchaną. —

W myśl ustawy gminnej Działu VIII §. 98 i następnych traktującej o nadzorze nad gminami, przysługuje Radzie powiatowej prawo czuwania, aby zakładowy majątek i dobro gminy nie zostały uszczuplone, — dalej prawo **zatwierdzenia** niektórych uchwał o ile dotyczą alienacyi tego majątku, — nakoniec prawo rozstrzygania zażaleń osób trzecich od orzeczeń Rady gminnej. —

Rada względnie Wydział powiatowy, jest zatem **instancyją** względem gminy i w skutek tego może korzystając z prawa nadzoru **zasystować** lub **znieść uchwałę** Rady gminnej, jeżeliby uznała, że przez to majątek gminy doznałby uszczerbku, zaś w toku instancyi na zażalenie osób trzecich, może uchylić lub zmienić wydane orzeczenie. —

Nigdy zaś nie można gminie narzucić **po ukazu**, pewne zapatrywanie i przyjąć a priori, że tak a nie inaczej ma sobie w danym wypadku postąpić, albowiem gmina jest także władzą uchwalającą, a nie organem wykonawczym Rady powiatowej. —

W myśl §. 27 ust. gmin. lit. *a)* należy do gminy wolny zarząd majątkiem gminnym, — może więc takowym administrować w sposób, jaki za odpowiedni uzna. — Rada zaś względnie Wydział powiatowy, jako władza nadzorcza może, tylko znieść lub zasystować uchwałę, ale nie ma prawa gminie nie rozkazywać lub polecać. — Co do treści wspomnionej uchwały zarzucamy jej, że jest przedwczesną, bo o tem Rada gminna musi najprzód objawić swoje zapatrywanie, a Radzie powiatowej dopiero wówczas służyć będzie ingerencyja, jeżeliby zauważała że przez to majątek gminy będzie uszczuplony.

Kwestya sposobu wykonania budowy, jak się o tem mieliśmy sposobność przekonać, traktowaną była niezbyt objektywnie, a poruszoną została nie ze względu na rzecz samą lecz osobę, — co w obradach nad sprawą publiczną nie powinno mieć miejsca. —

Zresztą dodać musimy, że ani sposób budowania w wła-

zarządzie, — ani przez wypuszczenie w przedsiębiorstwo ...omylnym, — bo wszystko zawsze zależy od ścisłości nadzoru. —

Może gmina stracić przez własny niedozór, — a może być także pokrzywdzoną przez przedsiębiorcę, jeżeli go nie będzie nadzorować. —

Nie możemy również przemilczeć o wniosku p. Rogawskiego, aby stała komisya nadzorująca pobierała diety z funduszów gminy. —

Wniosek ten, który na szczęscie nie stał się uchwołą, wydał się nam tak dalece niewłaściwym, że przypuszczamy raczej, iż zaszedł tu jakiś lapsus calami ze strony wnioskodawcy.

Bo jeżeli się zważy, że powiat, chociaż odniesie korzyści z otwarcia sądu obwodowego w niczem się nie przyczynia do jego powstania, — jeżeli się zważy, że tylko gmina Jasielska obok zabiegów i starań ponosi ofiarę z kwoty 20 tysięcy złr. w. a., to pytamy się, czy jest na miejscu żądanie, aby za narzuconą opiekę ze strony Rady powiatowej, płaciła jej członkom diety i koszta, które według obliczenia wnioskodawcy parę tysięcy wynosić mogą! tembwięcej, że prawny nadzór Wydział powiatowy bezpłatnie pełnić jest obowiązany.

W końcu co do sposobu głosowania nad warunkami zauważamy, że niewłaściwie poddano pod głosowanie najprzód wnioski p. Rogawskiego o stałej komisyi nadzorczej i budowie przez wypuszczenie w przedsiębiorstwo, — a potem dopiero wniosek komisyi, czy ma być udzielone pozwolenie do zaciągnięcia pożyczki.

Zrobiło to na nas takie wrażenie, jakby sędziowie najprzód rozstrzygali pytanie o karze a potem o winie!

Że zarzut nasz jest słuszny, prosimy tylko przedstawić sobie konieczność sytuacyi, gdyby wnioski p. Rogawskiego stały się uchwałą, — a wniosek komisyi co do udzielenia pożyczki, nie został przyjęty!

Na szczęście stało się inaczej, bo oba wnioski przyjęto!

Ruch Towarzystw.

Towarzystwo Oświaty w Jaśle.

Z końcem r. 1883 zamyka rachunki Tow. Oświaty ludowéj w Jaśle. Szczegółowe zdanie sprawy podamy później, tymczasem dla zajęcia szerszéj publiczności donosimy, że wydział Tow. poprzestał na zakupnie wydawnictwa Macierzy Polskiej i wydawnictwa komitetu lwowskiego dziełek ludowych w ilości 560 egzemplarzy, z których przeszło 400 rozdzielił do 24 bibliotek, a resztę przeznaczył na nagrody dla pilnych uczniów z końcem drugiego półrocza w szkołach ludowych. Tow. zasila jednakowo w dziełka ludowe następujące biblioteki: w Jaśle przy szkole chłopców i panieńskiej, nadto bibliotekę czytelni miejskiéj; przy szkołach ludowych w okolicy korzysta z darów Tow.: Bieździedza, Brzyska, Brzyszczki, Dębowiec, Frysztak, Harklowa, Niepla, Osobnica, Ołpiny, Sieklówka, Sobniów, Skołyszyn, Święcany, Szebnie, Sowina, Szerzyny, Tarnowiec, Trzcinica, Warzyce, Załęże i Zarzecze.

Że wydział ograniczył się na tak maleńkim zakresie działania, pochodzi to ztąd, że rozrządza bardzo szczupłymi funduszami (około 120 złr., 75 złr. stanowią wkładki członków, a na resztę złożyły się inne dochody.) Wkładki członków dają sumę nadzwyczaj małą, bo Tow. składa się prawie tylko z członków miejscowych, okolica dotąd nie wzięła jeszcze udziału, zdaje się, że nie wiedziała o istnieniu Tow. Obecnie zapomocą „Nowin“ będziemy mogli częściej porozumieć się z okolicą, którą spodziewamy się, że szczególnie na tem polu nie odmówi nam swej pomocy.

W razie powiększenia się funduszu, moglibyśmy zakres działania znacznie rozszerzyć, co daj Boże jak najprędzej. Aby naszym czytelnikom ułatwić przystąpienie do Tow. podajemy obecny skład wydziału. Każdy członek wydziału przyjmuje wkładki za osobnem pokwitowaniem. Obecny wydział składa się z Prezesa Dr. Fr. Wiedigera, adwokata i z 6 członków: Józefa Balona, nauczyciela gimn., Jędrzeja Jakla, nauczyciela ludowego, Dra. Jaklińskiego, Emeryki Małachowskiej, dyrektorki szkoły panieńskiej, Juliana Nartowskiego i X. Stankiewicza, proboszcza w Szebniach. Najmniejsza wkładka roczna wynosi 1 złr., a miesięczna 10 ct. — Nauczyciele ludowi, jako zajmujący się oświatą ludową, na podstawie §. II. 7. naszego statutu, są wolni od wkładek, jako też nie potrzebują płacić osobno wkładek ambonujący dla swych gmin pismo tygodniowe „Niedziela“ wychodzące nakładem Macierzy Polskiéj we Lwowie (3 złr. 50 ct. rocznie) jeżeli o tem Tow. zawiadomią, coby nam było nader pomocnem, gdyż nie jesteśmy w stanie dla wszystkich naszych czytelni tego bardzo użytecznego dla ludu pisemka posyłać kosztem Towarzystwa oświaty.

Bursa Jasielska.

W dniu 21 grudnia odbyło się walne zgromadzenie członków bursy jasielskiej. Zgromadziło się 14tu członków, ale pomimo tak małej liczby otworzono posiedzenie pod przewodnictwem prezesa hr. Mycielskiego, który w gorących słowach wyraził swe ubolewanie, że pomimo najlepszych chęci wszystkich, bursa nie postępuje! Odczytano protokół przeszłego posiedzenia i czynność wydziału. Między innymi znajdowało się, że wydział udawał się do Rady powiatowej o subwencyą lecz nadarmo, bo odmówiono absolutnie subwencyi wszelkiej, gdyż przez to wyradza się socyalizm (sic!) Ponieważ dla ważnych przyczyn hr. Mycielski zrzekł się prezesowstwa, walne zgromadzenie jakby na aprobatę odpowiedzi świetnej Rady powiatowej wybrało prezesem bursy, prezesa Rady powiatowej! Posiedzenie powoli rozchodzi się tak, że już zaledwo 9 czy 10ciu wybiera wydział. Ma się rozumieć, że przy tych czynnościach nie obeszło się bez bombastycznych frazesów, a

ponieważ cygarami zakurzono salę, potrzeba też była wielka doza kadzidła, którego jeden z księży profesorów nie szczędził.

Towarzystwo pedagogiczne Jasielsko-Krośnieńskie.

W dniu 4 listopada odbyło się walne zgromadzenie towarzystwa pedagogicznego jasielsko-krośnieńskiego pod przewodnictwem Dra. Graczyńskiego. Po wyczerpnięciu porządku dziennego, wnieśli nauczyciele kółka krośnieńskiego o utworzenie osobnego oddziału w Krośnie, a ponieważ przy głosowaniu nad tą sprawą okazała się znaczna większość przeciw, uważał przewodniczący za słuszne, pozostawić rozstrzygnięcie tej sprawy głównemu zarządowi. Fundusze towarzystwa stałyby nie źle, i towarzystwo rozwijało by się świetnie, gdyby nie miejscowi niektórzy nauczyciele ludowi, którzy nietylko nienależą od wielu lat, ale nie popierają towarzystwa; inni zaś wypożyczywszy z kasy towarzystwa parę guldenów, nie tylko że ze zwrotem zalegają, lecz nawet występują z towarzystwa. — Smutne, ale prawdziwe!

Kółko Rolnicze.

Za staraniem Centralnego zarządu kołek rolniczych we Lwowie powstały w ostatnich czasach kółka rolnicze w Tarnowcu i Jaśle. —

Kółko rolnicze w Tarnowcu rozpoczęło już swoją działalność, przewodniczący jego WP. Konstanty Piliński właściciel Tarnowca, zwołał parę posiedzeń, na których miał pogadankę o nawozie i innych potrzebach gospodarskich. — Spostrzeżono przytem, że lud z chęcią się zgromadza i poruszonemi sprawami żywo się interesuje.

Szczęść Boże zacnej pracy!

Kronika miejscowa i zamiejscowa.

Wyższa szkoła żeńska w Jaśle. Z początkiem roku szkolnego otworzono za inicyjatywą oddziału Towarzystwa pedagogicznego, pod dyrekcyją Dra. Graczyńskiego „Wyższą szkołę żeńską" i to odrazu V. VI i VII klasę. Ponieważ początkowo żadnych funduszów nie było, ofiarowała gmina miasta Jasła lokal, opał, usługę, stoły i stołki. W szkole tej wykładają 3 nauczycielki a czwarta udziela gry na fortepianie, — pięciu profesorów gimnazyalnych, ks. kate[illegible] i [illegible] czyciel szkoły głównej uczennic jest 31. — [illegible] panieńskiej okazuje się tu niezbędną. Rada [illegible] wne kroki w Sejmie i Radzie szkolnej kraj[illegible] że od przyszłego roku najmniej V i VI klasa otwartą będ[illegible] krajowy. —

Przedstawienie teatralne amatorskie na dochód Weteranów z r. 1831 odbędzie się w Jaśle dnia 5 Stycznia 1884 w Sobotę, na którem dane będzie „Okrężne" komedyja w 2 aktach Korzeniowskiego ze śpiewami, a zakończy mazur w cztery pary odtańczony w kostiumach krakowskich. —

Szlachetny cel dopomożenia tym, którzy przed laty nie tylko majątek, ale życie swe nieśli w ofierze dla idei niepodległości narodowej,— nie potrzebuje zdaje się zachęty do licznego zebrania się na przedstawienie. —

Kółko łyżwiarzy urządziło ślizgawkę na stawie plebańskiem w Jaśle, — gdzie codziennie niemal używa tego sportu nietylko płeć brzydka, ale także licznie zgromadzające się córy Ewy, których u p a d e k, w tym razie, łatwiejszym byłby do pojęcia, jak pierwszej prababuni w raju, gdzie zdaje się ślizgawki nie było. —

P. Jan Krzyżanowski nauczyciel z Bieździedzy, dziękując Towarzystwu oświaty w Jaśle za nadesłane dziełka do biblioteki szkolnej, dodaje pocieszającą wiadomość, że książki te nie leżą w szafie w zgodzie z pyłem, lecz nawet przez starsze osoby z poza szkoły są rozchwytywane do czytania. — My zaś musimy zauważyć, że nie mała w tem jest zasługa szanownego nauczyciela, który widocznie chce i umie pracować na polu oświaty ludowej. —

„Niedziela" pismo tygodniowe dla ludu, zaczęło wychodzić od 1go Stycznia we Lwowie. — Redaktorem jego jest Albert Wilczyński, a zostaje ono pod opieką „Macierzy polskiej" we Lwowie. — Cena bardzo przystępna: rocznie 3 złr. 50 ct. półrocznie 1 złr. 75 ct. kwartalnie 90 ct. a. w. —

Z rozesłanego numeru okazowego przekonać się można, że pismo to odpowiada wszystkim warunkom pisma dla ludu i dlatego gorąco go polecamy dbałemu o dobro kraju P. T. Duchowieństwu, obywatelstwu, nauczycielom i w ogóle wszystkim dla których praca nad oświatą ludu jest obowiązkiem patryotycznym. —

Zamawiać należy pod adresem: Administracya Tygodnika „Niedziela" we Lwowie w gmachu sejmowym.

Wszystkich P. T. Czytelników naszego pisma upraszamy o łaskawe dostarczenie faktów ogólniejszego znaczenia, w szczególności dotyczących spraw gminnych, szkolnych, towarzystw istniejących w powiecie, przemysłu domowego i t. p. —

Korespondencyje przesyłać prosimy pod adresem: Redakcyja „Nowin Jasielskich" w Jaśle ulica Biecka dom Wn. Prusaka.

Drukiem L. D. Stœgera w Jaśle r. 1884.